

Sygn. akt IX Ca 1252/18 (upr.)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2018 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko W. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 4866/17 upr.

oddala apelację.

SSO J. Barczewski

Sygn. akt IX Ca 1252/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego – W. A. kwoty 2.417,58 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 18 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki podał, że strona pozwana przez podpisanie weksla zobowiązała się do zapłaty kwoty w nim wskazanej.

Strona pozwana nie stawiała się na rozprawę i nie złożyła wyjaśnień w sprawie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 26 kwietnia 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, w sprawie I C 4866/17 oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. przedłożył weksel własny, pierwotnie będący wekslem in blanco, inkorporujący zobowiązanie do zapłaty na rzecz tej spółki. Weksel został podpisany czytelnie przez wystawcę – stronę pozwaną. Następnie powódka wypełniła weksel, opatrzyła go datą wystawienia 30 października 2015 r., jako miejsce wystawienia wskazał B. i wypełniła go na kwotę 2.417,58 zł z datą płatności określoną 17 listopada 2017 r.

Sąd ustalił również przedstawiony weksel był wystawiony jako zabezpieczenie umowy pożyczki zawartej przez powoda jako pożyczkodawcy a stroną pozwaną jako pożyczkobiorcą. Zgodnie z tą umową pożyczkodawca z uzgodnionej

wysokości pożyczki w kwocie 4.664 zł potrącał kwotę 2.301 zł tytułem składki ubezpieczeniowej, która miała być zawarta z B. Towarzystwem (...) S.A. V. (...), a której beneficjentem miał być pożyczkodawca, oraz kwotę 304 zł tytułem wynagrodzenia za zawarcie umowy. Roczna stopa oprocentowania wynosiła 9,92 %, a dodatkowo pożyczkodawca był uprawniony do naliczenia stronie pozwanej opłaty przygotowawczej w kwocie 363 zł.

Z ustaleń Sądu wynika, że umowa pożyczki jednocześnie przewidywała odnowienie pożyczki poprzez wypłatę kolejnej pożyczki w kwocie 2.993 zł, z której pożyczkodawca potrącał kwotę 1.440 zł tytułem składki ubezpieczeniowej na omówionych zasadach. Roczna stopa oprocentowania tej kolejnej pożyczki wynosiła 9,23 %, a dodatkowo pożyczkodawca był uprawniony do naliczenia stronie pozwanej wynagrodzenia umownego za udzielenie pożyczki w kwocie 319 zł. Zgodnie ze złożoną przez stronę pozwaną deklaracją wekslową powód jako pożyczkodawca został upoważniony do wypełnienia weksla in blanco w określonych przypadkach, takich jak opóźnienie w spłacie pożyczki, wypowiedzenie umowy, odstąpienie od niej – w każdym razie po upływie 7 dni od doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo wniesione w sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że aby skutecznie dochodzić roszczenia z weksla będącego pierwotnie wekslem in blanco stanowiącym zabezpieczenie innych roszczeń między stronami, konieczne jest nie tylko przedstawienie tego weksla, ale również wykazanie, że między stronami istniało porozumienie, zwane potocznie deklaracją (umową) wekslową, upoważniające stronę otrzymującą weksel do jego wypełnienia i określające warunki dokonania tej czynności.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie wykazał w jakikolwiek sposób tego, by doręczono czy choćby wysłano stronie pozwanej wypowiedzenie umowy pożyczki, którego niepoświadczony za zgodność z oryginałem wydruk został załączony do pozwu, a to zgodnie z deklaracją wekslową było warunkiem powstania uprawnienia do wypełnienia weksla in blanco. Brak złożenia wobec strony pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki pozbawiało zatem powódkę prawa do wypełnienia weksla in blanco, który stanowił podstawę dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

W ocenie Sądu I instancji nie budził wątpliwości obowiązek zwrotu przez stronę pozwaną pożyczonej sumy pieniędzy i odsetek umownych. Za zasadne Sąd uznał również żądanie przez powoda opłaty za zawarcie umowy, do uiszczenia której strona pozwana się zobowiązała i których wysokości dotąd nie zakwestionowała.

Zdaniem Sądu jednak nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenia powódki o zapłatę składek ubezpieczeniowych oraz dodatkowych (poza oprocentowaniem i opłatą za zawarcie umowy) wynagrodzeń umownych za udzielenie pożyczki.

Sąd wskazał, iż powódka nie udowodniła tego, iż poniosła jakiegokolwiek koszty związane z ubezpieczeniem związanym ze stroną pozwaną oraz tego, za jakie konkretne czynności miałyby otrzymać tak wysokie w stosunku do kwoty pożyczki wynagrodzenie umowne za udzielenie pożyczki.

Niezależnie od tego Sąd stwierdził, że postanowienia umów w części dotyczącej zobowiązań do uiszczenia omawianych składek ubezpieczeniowych oraz wynagrodzeń umownych za udzielenie pożyczki należy ocenić jako mające na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, a zatem jako nieważne.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, że roszczenie zgłoszone pozwem (2.417,58 zł) było niższe od składek ubezpieczeniowych oraz wynagrodzeń umownych za udzielenie pożyczki (2.301 + 1440 + 304 + 319 = 4.364), które uznano za pozbawione podstaw prawnych, i w konsekwencji powództwo oddalił.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, zarzucając mu:

- naruszenie art 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 48 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż ciężar dowodu w niniejszej sprawie spoczywał na stronie powodowej w sytuacji, gdy powództwo zostało oparte na podstawie weksla in blanco a tym samym sprawa niniejsza nosiła charakter sprawy wekslowej powodując, iż obowiązek udowodnienia wad wypełnionego weksla, niezgodności z deklaracją

wekslową czy też nieistnienia zobowiązania, bądź wykazania, iż zobowiązanie to nie opiewa na kwotę wskazaną w treści weksla zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem obarcza stronę pozwaną a nie powodową;

- art. 232 k.p.c. poprzez działanie przez sąd orzekający za stronę pozwaną w sytuacji, gdy z treści tego przepisu wynika, iż w pierwszej kolejności to strona dowodzi swoich twierdzeń, a dopiero po wyczerpaniu środków dowodowych Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, co nie oznacza, iż procedujący może prowadzić całe postępowanie dowodowe za jedną ze stron;

- art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. polegające na przyjęciu, że strona powodowa miała obowiązek przedstawienia już w pozwie faktów i dowodów mających znaczenie dla ewentualnych przyszłych zarzutów, które w sprawie mogła podnieść strona przeciwna, w szczególności mających znaczenie dla oceny ewentualnego zarzutu pozwanego nieistnienia bądź zawyżenia wierzytelności, w sytuacji, gdy to strona pozwana była zobowiązana do przedstawienia dowodów w tym zakresie;

- art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. oraz art. 101 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe poprzez nieuwzględnienie powództwa w wypadku, gdy powódka oparła swoje roszczenie na przedstawionym do zapłaty, prawidłowo wypełnionym i ważnym dokumencie wekslowym a pozwany nie złożył skutecznych wniosków dowodowych przeciwko żądaniu pozwu, a tym samym nie wykazał, że żądanie pozwu jest niezasadne.

Stawiając powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału i wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy uznaje za trafny także wywód prawny dokonany przez Sąd I instancji, zaś zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa procesowego i materialnego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła roszczenia z weksla.

Wobec powyższego należy zacząć od ogólnego zdefiniowania charakteru weksla. Wśród jego cech jako jedną z kluczowych należy wskazać abstrakcyjność. Polega ona na oderwaniu weksla od stosunku podstawowego, co oznacza, że brak, nieważność lub wadliwość stosunku kauzalnego nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. (tak m.in. A. Szpunar Komentarz do prawa wekslowego Wyd. Prawn. 1994 k. 15; T. Borkowski Prawo wekslowe w praktyce k. 15). Przejawem abstrakcyjności weksla jest niedopuszczalność badania istnienia, ważności i wadliwości stosunku podstawowego (art. 17 prawa wekslowego), przy czym niedopuszczalność ta nie zależy od woli pozwanego. Powyższe jest generalną zasadą, od której przepisy prawa wekslowego przewidują jednak wyjątki. Abstrakcyjność weksla doznaje bowiem osłabienia w przypadku weksla niezupełnego w chwili wystawienia (weksla in blanco), wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego (w niniejszej sprawie umowy pożyczki). Taki też weksel został wystawiony w niniejszej sprawie, co wynika z treści pozwu i wypowiedzenia umowy pożyczki dołączonego do pozwu. To osłabienie abstrakcyjności weksla in blanco wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. W niniejszej sprawie dopuszczalna jest ocena, czy zobowiązanie wekslowe koreluje ze zobowiązaniem z umowy pożyczki.

Możliwość wysuwania przez wystawcę weksla zarzutów ze stosunku podstawowego wynika z treści art. 10 prawa wekslowego. Stanowi on, że jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym

porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Stanowisko, zgodnie z którym gwarancyjny weksel in blanco nie jest wekslem abstrakcyjnym aprobowane jest w orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 1970 r. I PR 407/70 Sąd Najwyższy stwierdził, że „weksel gwarancyjny nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, w więc „kauzalnym”.” Podobnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 1993 r. w sprawie Acr 607/93 opubl. w OSAiSN nr 11-12/1994 poz. 58, stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach, wskazując, iż „nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, czyli jest ono oderwane od swej podstawy prawnej (causa). Trzeba jednak podkreślić, że ten abstrakcyjny charakter ulega osłabieniu w przypadku weksla niezupełnego. Sytuacja prawna dłużnika z weksla niezupełnego w chwili wystawienia kształtuje się różnie w zależności od tego, kto jest wierzycielem wekslowym. Jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, wiąże go porozumienie zawarte z dłużnikiem (...). Podpisanie i wręczenie weksla in blanco oparte jest bowiem na zaufaniu do odbiorcy, który powinien wypełnić dokument zgodnie z zawartym porozumieniem. Uzasadnia to obronę wystawcy weksla, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.”

Wobec powyższego należy przyjąć, że ustawodawca przesądził o dopuszczalności badania treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia przez pierwszego wierzyciela należności z weksla in blanco przeciwko jego wystawcy. Powód jest pierwszym wierzycielem, albowiem wynika to wprost z treści weksla.

Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że istnieje możliwość badania przez sąd stosunku podstawowego łączącego strony bez zarzutu pozwanego, tj. z urzędu.

Podkreślić należy, iż abstrakcyjność weksla nie wyraża się w tym, że tylko od woli dłużnika zależy możliwość badania stosunku podstawowego. Jak to zaznaczono wyżej, ze stanowiska doktryny i orzecznictwa wynika, iż abstrakcyjność wyraża się w niedopuszczalności badania stosunku podstawowego i jest niezależna od woli dłużnika. O tej dopuszczalności lub jej braku, w odniesieniu do konkretnego rodzaju weksla i uczestnika stosunku wekslowego, decyduje sam ustawodawca. Podyktowane to jest koniecznością zapewnienia obiegowości weksla. W sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego kwestia, czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu, nie jest zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontradyktoryjności. Ustawodawca w art. 10 prawa wekslowego operuje sformułowaniem „zarzut”. Samo to sformułowanie nie przesądza jednak o tym, że rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przede wszystkim sformułowanie to nie zostało użyte w ujęciu ścisłym jako uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawnokształtującym. Takim zarzutem może być np. zarzut przedawnienia czy zarzut potrącenia. Nie ma wątpliwości, że podniesienie takiego zarzutu zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie może być on zastępowany przez działanie sądu z urzędu. W ocenie Sądu możliwość podniesienia zarzutu, że weksel został wystawiony niezgodnie z porozumieniem, nie stanowi zarzutu sensu stricto. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 25/00, OSNC 2001/7-8/117, wskazując, że w treści art. 10 prawa wekslowego nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. Skoro sformułowanie użyte przez ustawodawcę stanowi zatem jedynie o dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości powołania się na konkretne fakty lub zarzuty sensu stricto, wynikające ze stosunku podstawowego, nie przewiduje zaś uprawnienia prawnokształtującego to nie ma żadnych podstaw, by racjonalnie przyjmować, że taka możliwość zastrzeżona jest wyłącznie dla samego tylko dłużnika. Sąd nie narusza bowiem treści art. 10 prawa wekslowego, gdyż uwzględnia stosunek podstawowy wobec pierwszego wierzyciela, który wypełnił weksel in blanco. Ten zaś kto jako pierwszy wierzyciel wypełnia weksel in blanco nie może korzystać z ułatwień, jakie prawo przewiduje dla obrotu wekslowego.

Abstrakcyjność weksla ma niewątpliwie wpływ na rozkład ciężaru dowodu. Ten kto to dochodzi zapłaty jako wierzyciel wekslowy, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje, i wykazać swą tożsamość z osobą remitenta, nie musi zatem wykazywać podstawy zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. To na dłużniku wekslowym spoczywa ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem

(orzeczenie SN z dnia 24 października 1962 r., OSNCP 1962, poz. 27). Jednak jak przewiduje art. 232 k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, zastosowanie przez sąd art. 232 zdanie drugie k.p.c. może się nawet stać obowiązkiem sądu. Działanie takie może znaleźć uzasadnienie w tych sytuacjach, w których ma to przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego, jak również wówczas, gdy obok interesu prywatnego występuje w sprawie interes publiczny, gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, gdy podmioty postępowania zachowują się sprzecznie z prawem oraz w sytuacji występowania w postępowaniu strony wyjątkowo nieporadnej, a więc kiedy przemawia za tym zapobieżenie uchybieniu zasadzie równości (równouprawnienia) stron (wyr. SN z 30.1.2007 r. IV CSK 346/06). Zdaniem Sądu taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Kontrola weksla niezupełnego w świetle treści stosunku podstawowego nabiera jeszcze większego znaczenia w sprawach z udziałem konsumenta, zwłaszcza w sytuacji, że w niniejszej sprawie powódka złożyła do akt sprawy umowę z pozwaną oraz inne dokumenty, z których wynikała wysokość i causa stosunku prawnego.

Dopuszczalność odwołania się w procesie na podstawie weksla do dowodów dopuszczonych z urzędu oraz do znanych urzędowo Sądowi faktów z innej sprawy została potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r. (III CSK 430,14, LEX nr 1784523), w którym uznano za prawidłowe powołanie się przez sądy I i II instancji na fakty zaczerpnięte z innych spraw masowo wytaczanych przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego wobec posiadanej wiedzy z innych spraw o praktykach stosowanych przez powódkę i bierności pozwanej, przyjęcie stanowiska, że Sąd może badać stosunek podstawowy jedynie na zarzut, zaś powód nie ma obowiązku przedstawiania dokumentów skoro dochodzi roszczenia z weksla, będzie powodowało, że rola Sądu zostanie zmarginalizowana, stanie się on swego rodzaju narzędziem, zaś wyroki będą wyrazem aprobaty dla praktyk, które są sprzeczne z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Powyższe nie powinno mieć miejsca, zaś przepisy dają podstawę do badania stosunku podstawowego z urzędu, podobnie jak dają możliwość przeprowadzania dowodów z urzędu i co się z tym wiąże, żądania przedkładania stosownych dokumentów.

Zwrócić należy także uwagę, iż niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd ma obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. I CKU 85/98 LEX nr 1216211).

Stosunkiem podstawowym łączącym strony jest umowa pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) z dnia 30 października 2015r.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i wywiódł słuszny wniosek, że postanowienia powyższej umowy dotyczące wynagrodzenia umownego i opłaty za ubezpieczenie stanowią niedozwolone klauzule umowne, a tym samym nie wiążą strony pozwanej.

Zgodnie z treścią art. 385¹ k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Obowiązkiem sądu, który rozstrzyga jakąkolwiek kwestię związaną ze stosunkiem prawnym powstałym wskutek zawarcia umowy z wykorzystaniem wzorca umownego, jest zbadanie, czy we wzorcu tym nie zastosowano klauzul niedozwolonych.

W rozumieniu 385¹ § k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrem

obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Z kolei rażące narażenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247).

Sąd Okręgowy nie neguje samej możliwości obciążenia konsumenta kosztami jakie w związku z udzieleniem pożyczki, ponosi pożyczkodawca, niemniej jednak zdaniem Sądu wzorzec umowy w tym zakresie winien zawierać jasne, precyzyjne i zrozumiałe dla przeciętnego konsumenta zasady obliczania wysokości takich opłat, a ich wysokość winna odpowiadać wartości realizowanego w ramach niej świadczeń.

Naliczone i dochodzone przez stronę powodową wynagrodzenie umowne w wysokości 304 zł nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami i spodziewanymi profitami za udostępnienie kapitału.

Powódka nie przedstawiła kalkulacji żądanej z tytułu kwoty.

Zauważyć trzeba, że wynagrodzenie to nie była jedyną opłatą przypadającą powódce na podstawie umowy pożyczki zawartej przez strony postępowania. Umowa przewidywała bowiem pobranie opłaty przygotowawczej w kwocie 363 zł.

Trzeba podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy więc uznać te postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokość odsetek maksymalnych.

Tym samym Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż postanowienia umowy pożyczki nakładające na pozwaną obowiązek zapłaty wynagrodzenia umownego nie wiążą pozwanej.

Za niedopuszczalne także uznać należało obciążenie pozwanej przez stronę powodową kosztami umowy ubezpieczenia na życie. Przede wszystkim zastrzeżenia Sądu Okręgowego wzbudził fakt, że strona powodowa, domagając się zwrotu składki na ubezpieczenie w wysokości 2.301 zł, w żaden sposób nie wykazała, iż składkę ową sama uiściła na rzecz ubezpieczyciela, co rodziłoby po jej stronie roszczenie zwrotne względem pozwanej w tym zakresie. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że kwota składki na ubezpieczenie nie powinna mieć wpływu na ustalanie zadłużenia pozwanej.

Reasumując, jak wynika z karty klienta z k. 30, pozwanemu udzielono ostatecznie pożyczki w wysokości 2.000 zł, co daje asumpt do przyjęcia, iż umowa z 30.10.2015 r. została wykonana jedynie w zakresie pożyczki pierwotnej. Doliczając do tej sumy 363 zł opłaty przygotowawczej, uzyskujemy wartość 2.363 zł, którą niewątpliwie pozwany zobowiązany jest zwrócić. Gdyby nawet doliczyć do tej należności kwoty 19,24 zł z pkt 11.2 a umowy, 398,80 zł z pkt 11.2 b umowy i odsetki 5,54 zł (o których mowa w wypowiedzeniu z 18.10.2017 r.), otrzymujemy wartość 2.786,58 zł.

W sytuacji, w której pozwany spłacił powódce 2.974 zł (dane z karty klienta na k. 30), to w całości spełnił świadczenie wynikające z łączącej strony umowy.

Tym samym, skoro strona powodowa nie podniosła zarzutów mogących odnieść skutek w postępowaniu odwoławczym, a Sąd Okręgowy nie dopatrył się nieważności postępowania, ani naruszeń prawa materialnego, które powinien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym w oparciu o treść art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. Przepis ten pozwala na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, o ile w apelacji lub w odpowiedzi na apelację nie zostanie zgłoszony wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Skarżąca nie domagała się w apelacji przeprowadzenia rozprawy.

SSO J. Barczewski